

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Wstawiane za wiersz pierwszy w tekście lub jego miejsce 1 rb.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz pierwszy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o powyższe państw. za wiersz pierwszy lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz pierwszy lub jego miejsce 60 kop.
Nagrody za wiersz pierwszy lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz pierwszy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej.
Ogłoszenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznica	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2 50	84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1 50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odebranie do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmują się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Ogród po-Bernardyński.

TEATR „NOWOCZESNY”

DZIŚ!!! Benefis Jerzego Borońskiego z łaskawym współudziałem prof. St. Boguckiego.

„Podejrzana osoba” — Dział koncertowy. — „Stara romantyczka”.

Bilety sprzedaje kasa teatru.

20475

Teatr Familijny
R. Sztremera,
ul. Wielka 74.
Telef. № 16-00.

DZIŚ, sensacyjna nowość sezonu! Serja artyst. „Nordik”.
Dram. w 4 części, odegrany przez znane, detektyw.
Tinto-Matto z udziałem: Cz. L. — Zorwone,
słyn. Harry Pender, — Smierd na grusach. „Zwalczona
wstydlwość”, z udziałem znanych: Fika i Babinet, wea farsa.
Wybrzeża Maggio, przyroda w kol. — Nad progr., tylko dla
dorosłych „Cnotliwa Zuzanna”, pik. farsa z udziałem. Zuzanny
Grandy. W sobotę i niedzielę od g. 1—5 dalsze, według
wymienionego progr. — Ceny miejsc od 12 kop.

OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI

38428

Dziś 1 sierpnia r. b.

Koncert Symfoniczny Wil. Ork. Symfonicznej.

Z udziałem solistów A. Berlina (skrzypce) i A. Kinkulki (wielonczela).
Dyryg. A. Wyleżyński. Do programu wchodzi: Symfonia Dwojrzaka „Romeo i Julia”, Czajkowskiego i in.

Pocz. o godz. 8 1/2 wiecz. Kasa otwarta od godz. 6 w.
Anons: Następny koncert 2-go sierpnia z udziałem śpiewaczki Teresy Ippo.

Ogród Botaniczny I. Szumana. Sala koncertowa. Telef. 364.

CODZIENNE

WIELKIE DIVERTISSEMENT.

Restauracja otwarta od godz. 10 wiecz. Na werandzie od godz. 2 do 5 OBIADY.

Mińskie Towarzystwo Dobroczynności

POZOSTAJĄCE POD

Najwyższą Opieką Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Cesarzowej Marii Teodorowny
urządza, na czas wojny, w gmachach swoich szpital dla rannych,
o 75 łóżkach.

Na zasadzie pozwolenia Jego Ekselencji Mińskiego Gubernatora Rada
Towarzystwa zwraca się z gorącą prośbą do Członków Towarzystwa
i osób dlań życzliwych o poparcie datkami na cel wyżej wskazany.

Ofiary przyjmują członkowie Rady Pani Zenaida Porowska, Mińsk gub.
Zacharczewska ul. d. Obrapalskiego.

Prezes Hr. J. Czapski.

Pomocnik Prezesa J. Witkiewicz.

Sekretarz L. Brodowski.

Pisma warszawskie zamieszczają
następującą odezwę:

„Stoimy w obliczu olbrzymiego
dziewiętego przełomu. Tożca się
wielka wojna europejska zawazy
niezawadliwie na losach narodu
polskiego. Od naszego zachowania
się zależy przyszłość nasza, którą
łatwiej na szkodę narazić możemy,
niż decydując na nią wpłynąć.

Wobec wzmagających się potęg
nie możemy odegrać w nadchodzą-
cych wypadkach roli czynnej; ale
możemy swą postawą dojrzałego po-
litycznego narodu, swym rozumem
obywatelskim, przeczornością i samo-
dzielnością stanowiska stworzyć dla
naszego narodu warunki lepszego
jutra, a siły, tak nam potrzebne, za-
chowując na później, gdy burza prze-
minie, do pracy budującej i twórczej.

Wierzmy, iż po tej burzy naro-
dowi naszemu zaświta jutrenka lep-
szej roli, lecz w tak trudnym poło-
żeniu, jak nasze, niebezpieczeństwo dla
narodu — tai się czasu wojny wszę-
dzie: w każdej pokusie niewczesnej,
w obietnicach na przyszłość, w zru-
czaniach, w lekkomyślności politycznej,
w porównaniu żądzy czynu, choćby
bezpłatnego, nieobliczalnego w
swych następstwach. Powinniśmy
to widzieć i rozumieć zawczasu i
wobec gry na naszą wyobraźnię, wo-
bec zamachów na zdrowy nasz roz-
sądek, skądkolwiekby pochodziły,
pozostać nieugięci, mocni i stanow-
czy.

Powinniśmy uprzytomnić to so-
bie, że ani rozumne wskazania po-
lityczne, ani obowiązek narodowy
nie powołują nas do samodzielnych
a nieobliczalnych porywów. Żaden
z narodów, uczestniczących w tej
walce nie jest ani tak boleśnie dot-
knięty, jak Polska, której synowie
w trzech armjach krew przelewają.
I znie nie są przyjaciółmi naszymi
ci, którzy chcą od nas jeszcze
krwawej dąpny. Na szalach tej ol-
brzymiej wojny nie nie zawazy po-

ryw choćby pełnej poświęcenia, ale
nierozważnej garści.

Wszakże to jasne, iż ci, co burzę
wszechświatową wzięli, z nasze-
mi najmniej liczyli się i liczyć się bę-
dą interesami, mogą nas tylko wyzy-
skać i poświęcić następnie dla wła-
snych widoków, a te znamy od wie-
ków. Nie będą oni mieli żadnych
względów na naszą przyszłość, a
ktokolwiek z nimi trzyma, za ich ty-
lko wolę iść musi.

Przed złudzeniami, przed bra-
niem efektów za czyn narodowy, a
schlebiania naszej narodowej dumie
za przyjaźni — ostrzegamy przed-
wzrostkiem.

W każdej zawierusze, kto panuje
nad sobą i swymi czynami, ten ocala
i osiąga najwięcej.”

Wiadomości o wojnie.

Zainteresowanie ogółu wypadka-
mi chwili jest całkiem zrozumiałe
i usprawiedliwione. Polityka wogó-
le interesuje się duża część każdego
społeczeństwa, zaś wojna każda jest
polityki punktem kulminacyjnym,
co zmienia granice państw i wyruko-
je o losach całych ludów. To też w
obecnej chwili szeregi zwolenników
polityki wzrosły niepomniernie:
skwapliwie chwytają i odczytują
gazety inteligentni i prostaccy, wie-
starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety.
Poza sprawami ludów i państw woj-
na wytwarza mnóstwo interesów i
zagadnień drobniejszych, wśród któ-
rych każdy szuka dla siebie jakichś
wyjaśnień, wskazówek i zapowiedzi.
Sprawy ogólne splatają się tak mo-
cno ze sprawami osobistymi, z bó-
lami i nadziejami rodzin i jednostek,
że bezkrytycznie a chętnie chwytają
wszystko, ocołkolwiek nam wpad-
nie w oczy i uszy, ażeby snuć na
własną rękę horoskopy bliższej i
dalszej przyszłości. I w ten sposób
nabieramy przeświadczenia o swym
udziale w rozgrywających się wy-
padkach.

W rzeczywistości rzecz się ma
niewiele inaczej. Cała istota olbrzymiej
tragedii dziejowej obecnie rozegry-
wanej w Europie jest poza naszymi
wpływami, przynajmniej w tej
chwili. To też wszelkie zarządzenia
i działalność, przystosowane do fak-

LECZNICA
AKUSZERYJNO-GINEKOLOGICZNA
D-rów: Bujalskiego, Kohna, Ma-
czewskiego, A. Rymczy i Wawzi-
wicz. 5527
WILNO, ul. Czyżowa, dom własny, telef. 770.

tów już stwierdzonych i rzeczywi-
stych, a mające na celu samoobronę
i cude mnóstwo spraw drobnych a
codziennych — to najpewniejszy a
niekiedy bodaj jedyny nakaz dla
każdego.

W dobie, jak obecna niezmiernie
rzadka chwila dziejowa, kiedy cała
już niemal Europa rozbrzmiewa
silnym brzękiem oręża, nie czas
na wynurzenia, narady, dociekania
i powolne kombinacje. Na widownię
występuje czyn, groźny, potężny i
szybki, jak piorun, bowiem ten je-
no zwycięstwo ku sobie przechyli, czy
czyn będzie sprawny. Strony
walczące z konieczności i najisto-
tniejszej potrzeby muszą zachować
w najgłębszej tajemnicy swoje pla-
ny, pomysły i zamierzenia, bo w tej
tajemnicy leży duża część powode-
nia i siły. Żadna z nich więc nie da-
je wiadomości o przebiegu wypad-
ków w tym zakresie i sposobie, jak-
byśmy tego my, ogół, pragneli. W
udzieleniu pewnych informacji
własnemu narodowi, własnemu spo-
łeczeństwu państwa i państwa muszą
się uciekać do pewnych sposobów,
śró których najpospolitszymi są:
hyperbola (optymistyczna), prze-
mierzanie i niedomówienie. Są to,
poważam, zjawiska niedozwolne,
niemiłokłonne i na bardzo szeroka
skale obserwować się dające.

Ala nas, jako słuchaczów lub
czytelników, to gniewa i niecierpli-
wość, stąd więc przedewszystkiem bi-
żabim na prasę, że nie chce, nie umie,
lub zaniechuje pełnić swego zada-
nia, a ta prasa, już to w imię samo-
obrony, już też ze względów konku-
rencyjnych, zaczyna pisać „duby
smalone” i wymyślać „rzeczy nie-
stworzone”. Powstaje istna orgia
rzekomych wiadomości „najpewniej-
szych” i informacji, któreimi opcha-
ny mniej krytyczny czytelnik może
sobie wprost zamówić numer w No-
wej Wilejce, gdzie nareszcie będzie
mógł oddać się swobodnie reflek-
sjom.

Oczywiście, wyjście to przykre.
Ażehy go z pewnością uniknąć, trze-
ba się zdobyć na spokój i umiarko-
wanie. Trzeba pamiętać, że wszyst-
kie dziś rozgrywane są najdo-
kładniej wypadki mogą być pozna-
ne i zgłębione dopiero w pewnej
perspektywie czasu i ogólnego spo-
kojenia. Wszelka niecierpliwość nie
tu nie pomoże, a prawie zawsze za-
szkodzi.

Prawdźwimi się w wiadomo-
ściach jedynie wypadki i fakty nie-
jako żywiołowe, lapidarne, a wszy-
stkie poza nimi są niby we mgłę
spowite i tylko lekkimi konturami
się zadrżają. Tylko czas męgle
zdoła rozpuścić i wypadki na jasnie
wyprowadzić.

Bawmy się tedy w odgadywanie
rebusów i zagadek, bawmy się roz-
ważnie, lecz bądźmy cierpliwi, ani
na chwilę nie zaniechujmy prae naj-
bliższych i najnieodzowniejszych
N. R.

Dessant angielski.

Jak donoszą do gazet europejskich,
główna część ładującego w O-
stendzie i Dunkierce dessantu angiel-
skiego — to strzelcy szkocy.

Przeszające szkoców na pierwszy
ogień z Niemcami, lord Kitchener
pragnie odrazą otrzymać święty
wynik starcia.

Hufce szkoców, to najlepsze wojs-
ko angielskie, odznaczające się nie-
wzruszoną niezmiennością walczenia
bojową i zimną krwią w każdej oko-
liczności.

Idąc do ataku szkoci nie wypu-
szczają z ust swych ulubionych fa-
jek, nawet w razie starcia na bagnie-
ty. Chowią fajki za pas jedynie
wtedy, gdy atakują z przebiegami
pod ochroną osłon naturalnych.

Na starożytnym szlendarze przy-
bocznego królewskiego pułku strzel-
ców szkockich, znajduje się dewiza
„Gdzie szkoci — tam zwycięstwo lub
śmierć”.

Po zwycięstwie więc lub po
śmierci rzuca angielski „bóg wojny”
dzielnych szkoców przeciwko ka-
dem żołdakom niemieckim — na
pierwszy ogień.

re, najmniej widoczne kostiumy, a
uzbrojeni jedynie w mocne kije, u-
łatwiające przedzieranie się przez
gostwinę, trawy i przeskakanie
rowów oraz rzeków.

Wszyscy oni za to są świetnymi
gimnastykami, wyćwiczonymi do
przenoszenia wszelkich trudów i ob-
chodzenia się bez najmniejszej
potrzeby. Z butelką na wodę i
kiloma tabliczkami czekolady w
kieszeni „boy-scout” przechodzi o-
gromne dystanse. Niekiedy z tych
dzielnych młodzieniaszków posiada-
ją psy do wywiodów wytresowane,
a wielce panom swym pomocne. Psy
te podprowadzają bez szkodzenia
swych panów pod same patrole nie-
przejaciela.

Podobni angielskim „boy-scout-
ty” znajdują się i przy armii fran-
cuskiej i dwóch z nich prowadzą-
cych oddziały francuskie pod Altkir-
chen wpadło w ręce Niemców, któ-
rzy ich, naturalnie z niemiecką be-
zwzględnością, natychmiast rozstrze-
lali.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w piątek — św.
Piotra Ap. w Ok. węd. now. st. — św.
Eusebja. Jutro — N. M. P. Aniel-
skiej. węd. now. st. — Wniebowzięcie
N. M. P.

— Temperatura. O godz. 1 w nocy
termometr Reauma wskazywał + 9°.

— Nekrologia. Pogrzeb s. p. Adama Karpowicza.
W dniu wczorajszym o godz. 11 rano
złożono do grobu na cmentarzu Ber-
nardyńskim zwłoki s. p. Adama Karpo-
wicza. S. p. zmarły nie pozostawił po
sobie bliższej rodziny, to też pogrzeb
odbył się staraniem kolegów zmar-
łego. Liczne grono przyjaciół i kolegów
odpowiedziało zwłoki do grobu, dając
tem dowód czci dla cichych zasług i
długoletniej pracy, podejmowanej dla
sprawy narodowej przez zmarłego.

Cześć jego pamięci.

— Kierownik budowy tramwajów.
Przybył już do Wilna i objął swe ob-
owiązki naczelny kierownik budowy
tramwajów elektrycznych, inż. Fuchs.
Atoli specjalne biuro techniczne dla
szczegółowego opracowania planów
budowy obecnie nie będzie otwarte.
Inż. Fuchs będzie pracował nad tem
przy udziale inż. stacji elektrycznej,
p. Niewodniczańskiego i techników
miejskich.

— Obalunek masła. Wobec znacz-
nego braku masła w mieście, miejska
komisja żywnościowa zwróciła się z
prośbą do zarządu dóbr hr. Plate-
ry w gub. kowieńskiej, tudzież do za-
rządu słowarszenia p. i. „Biruta” o
dostawę większych partii masła do
Wilna.

— Posiedzenie kuratorów okrę-
gowych. Dziś o godz. 7 i pół wieczo-
rem w sali posiedzeń centralnego
sekretariatu odbył się zebra-
nie kuratorów okręgowych m. Wilna.

— Otwarcie ochrony miejskich.
Rada Miejskiego Kuratorium nad
biednymi postanowiła przyspieszyć
otwarcie wszystkich ochron miej-
skich, które wznowią swą działalność
w początkach sierpnia.

Obecnie rozpoczęte zostały we
wszystkich ochronach zapisy dzieci
najbiedniejszych warstw ludności
miejskiej. Ochrona pierwsza w mu-
rach po-Franciszkańskich otworzoną
zostanie 9 (22) sierpnia.

— Mało skarg. Od czasu ogłosze-
nia taksy na artykuły potrzeb co-
dziennych do Zarządu miejskiego na-
desłało tylko dwie skargi na prze-
kroczenie taksy i jedna z nich jest
beziemienna.

— Powrót postów. Wczoraj przy-
był do Wilna posłowie do Dumy: W.
Bańkowski, ks. Maciejewicz, Święci-
ki, hr. Pittkammer, Raczkowski i Ja-
roński. Posel Jaroński do Kielc z po-
vodu wojny nie pojedzie i dłuższy czas
zabawi u posła Raczkowskiego w Ko-
wieńszczyźnie.

— Benefis Jerzego Borońskiego.
(Komunikat teatralny). Wobec wyjaz-
du kilku osób z personelu artystycz-
nego, benefis postępują w szybkim
tempie. Dziś odbędzie się benefisowe
przedstawienie na rzecz Jerzego Bo-
rońskiego. Zgajający nasze miasto be-
nefisant zasługuje na szczególnejsze
względy za szereg danych nam wra-
żeń prawdziwie artystycznych. Kul-
tura, wyniesiona ze scen krakowskiej,
lwowskiej i poznańskiej, awidoczną
w każdej roli, w każdej deklaracji,
co tylokrotnie publiczność nasza po-
twierdzała oklaskami przy każdym po-
jawieniu się benefisanta przed rampą.

— Na Czerwony Krzyż do Komite-
tu damskiego miejskiego wpłynęły
następujące ofiary:

— Na urządzenie łóżek inieimych i u-
trzymanie takowych przez czas wojny i
jej likwidacji: Urządniczy zarządu i kon-
troli kół Polskich na 40 łóżek pierw-
szą wpłatę 1,000 rb., hr. Umiańska-
Milewska na urządzenie i utrzymanie
jednego łóżka 500 rb. Na urządzenie i
utrzymanie łóżek w ciągu pierwszego
miesiąca: Wil. Bank Ziemski na 10 łó-
żek 900 rb., Maria Leska 1 l. — 100 rb.,
W. Leski 1 l. — 100 rb., hr. Biński-Ka-
zowski 1 l. — 100 rb., Pac-Pomarański
1 l. — 100 rb., A. Lubański 1 l. — 100 rb.,
hr. Żółtyński 1 l. — 100 rb., hr. Felicia
Broel-Platerowa 1 l. — 100 rb., J. Bi-
szewski 1 l. — 100 rb., Krassowski 1 l. —
100 rb., J. Gieźwiec 1 l. — 100 rb., L.
Gieźwiec 1 l. — 100 rb., Nikiforowa 1 l. —
100 rb.

Złożyły ofiary bez określonego prze-
znaczenia: Urzędniczy urządzeń rolnych
— 1,000 rb., Tłumacza z rodziną — 300 rb.,
Rafes — 30 rb., Pruszan 3 rb., Skono-
rowska 3 rb., Dogadowa 10 rb., Puski-
nowa 100 rb., Kotwicz 100 rb., subiekt
ze sklepu Fechtla 10 rb., Kapituła rze-
katoicka katedralna 200 rb., Skirmun-
towa 25 rb., Matuszewicz 5 rb., Konstanc-
tynowicz 5 rb., dyrektor browaru Szope-
na-Epsztajna 200 rb., Lipski 200 rb., Ba-
jewa 4 rb., księżka Zawalickiego 25
rb., Kaskandamow 10 rb., Kowarski 2
rb., Kriwoszew 2 rb., biuro Wyrod-
kiego 2 rb., Bak 2 rb., Kaplan 3 rb., Ba-
wer 2 rb., klub inteligentów 200 rb., W.
Rennenkamp 100 rb.

Oprócz powyższych ofiar jednorazo-
wych, 37 statych członków T-wa Cze-
rwonego Krzyża złożyło jako składkę
członkowską od 115 rb. do 10 rb. i 180 o-
sób opłaciło normalną składkę czło-
nkowskią po 5 rb.

— Przewodnicząca Komitetu, p. Wio-
rowkina, składa serdeczne podzięko-
wanie za powyższe ofiary i składki
ogółem 8,053 rb.) wszystkim hojnym
ofiarnodawcom.

— Na wsparcia dla rodzin rezer-
wistów, Do Komitetu wsparcia rodzin sz-
eregów-rezerwistów wpłynęły nastę-
pujące ofiary:

A. Lubański 100 rb., J. Gieźwiec
100 rb., Szuman 100 rb., kwesta p-ni
Rennenkamp w sobotę przyniosła 200
rb., Szejnki 50 rb., Szmigier 50 rb.,
red. „Wiecz. Gaziety” 25 rb., Tur 25 rb.,
hr. Soltan 25 rb., archim. Laurencjasz
25 rb., Romanow ofiarę miesięczną 10
rb., Jurewicz 10 rb., subiekt sklepu
Fechtla 10 rb., Chraszcz 10 rb., N. N.
5 rb., pelnoma. pr. Wulfowicz 5 rb., Gra-
zyski 5 rb., Kononow 5 rb., Rio 5 rb.,
Sawicki 6 rb., Borkienska 5 rb., Gro-
mann 5 rb., M. Kwito 5 rb., Margowi-
cki 3 rb., Łukasiewicz 3 rb., Olezyk 3 rb.,
N. N. 1 rb. Oprócz tego na rzecz ran-
nych Szuman ofiarę miesięczną 50 rb.

Przewodnicząca Komitetu, p. Ren-
nenkamp, wyraża serdeczne podzięko-
wanie wszystkim szczerym ofiarno-
dawcom.

— Damski Komitet „Czerwonego
Krzyża”. Onegdaj, w głównej sali za-
rządu gubernialnego odbyło się pier-
wsze posiedzenie nowozawianego w
Wilnie Komitetu damskiego Tow.
Czerwonego Krzyża, pod przewodni-
ctwem p-ni Wierowkinowej. Posiedze-
nie odbyło się przy znacznym udziale
przedstawicieli władz miejscowych,
duchowieństwa i wybitniejszych jed-
nostek; przewodniczyła mu p-ni Ren-
nenkamp.

Po wysłuchaniu górnych przemó-
wień pp. Wierowkinowej i Rennen-
kampowej zgromadzenie obrali na
członków zarządu Komitetu pp.: Ren-
nenkamp, Wierowkin, hr. Platerowa,
Krassowska, Mojsiejewa (wicepre-
ska), Kalantarowa, Korwin-Milew-
ska, Jępanczyk, Mileant, Borkowska,
Rachmanowa, Begma, Woronin, ks.
Wolkońska, Lipska, Gordon, Maczyn-
ska, Krassowska, Ledkowski, P. Ko-
niecz, Fossa, Woronowicz, M.
Jałowickiego, Krügera, Wohlenau,
Wiszniewskiego i Rachmanowa.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.:
M. Węslawski, Cariuk, T. Bunimo-
wicz i Mejer.

Komitet postanowił otworzyć laza-
ret na 200 łóżek, z których połowa
już ma środki zapewnione.

— Przedstawienie dla rodziny re-
zerwistów. W poniedziałek 4 (17)
sierpnia w kinematografie „Bronisła-
wa” odbędzie się przedstawienie kine-
matograficzne na korzyść czasowego
komitetu opieki nad rodzinami rezer-
wistów, powołanych na wojnę. Cały
dochód z przedstawienia idzie na ten
cel. Początek o godz. 5-jej po poł.

— Pomoc rannym. Wileński powia-
towy komitet Czerwonego Krzyża u-
rządza w Wierkach szpital na kilka-
dziesiąt łóżek. Komitet wydał odezwę
do ludności o składanie ofiar, czy to
w pieniadzach, czy w żywności lub ubra-
niu. Komitet prosi o ofiarowanie — co
kto może: maki, krup, cukru, herbaty,
naczynia, płótna, sukna, ręczników,
kolder, pantofli, soli, świec, mydła itd.
Ofiary przyjmują: powiatowy marszałek
szlachty — w kancelarii na Anto-
kolu; p. L. Zajackowski — w Wier-
kach; duchowny prawosławny Jona —
w Trynopolu; proboszcz kościoła w
Kalwarii; wszystkie zarządy gminne i
wreszcie inne osoby upoważnione.

— Siostry miłosierdzia. Wczoraj
przejechało przez Wilno w drodze z
Petersburga do Brześcia 80 siostr mi-
łosierdzia.

— Czyn warjatki. Wczoraj o godz. 9
rano, niejaką Tauber przy ul. Stefan-
skiej usiłowała zarznąć swego pięciolet-
niego syna. Dziecko bardzo skaleczone
odwieziono do szpitala. Tauber przez
czas dłuższy przebywała w szpitalu
warjatów i została wypisana dopiero
przed trzema dniami.

Z Królestwa.

— Zarząd stowarzyszenia pracow-
ników gorzelniczych, podaje do wiado-
mości członków, że ogólnie zebranie
wyznaczone na 1 (14) sierpnia r. b. nie
może się odbyć w tym terminie. O no-
wym terminie zebrania nastąpią spe-
cjalne zawiadomienia.

— Poczta pieniężna w Warszawie
czynna jest obecnie najzupełniej praw-
dłowo, z pewnym tylko ograniczeniem
działalności, wynikającym z zanknięcia
dostępu do granic państwa. Listy pie-
niężne docierają za swą właściwą wy-
płatą na pocztę bez żadnej zmiany.

— Wysyłka więźniów. Z więzień
warszawskich wywieziono do środków
wewnętrznych Cesarstwa, jak donosi
„Warsz. Mysl” — 2,180 więźniów. Razem
z więźniami wyjechały władze więzie-
nia oraz cały personel więzień. Więźni-
nie pozostający pod śledztwem, w Wie-
sie 1,500, przeprowadzeni zostali do wie-
zień w Mokotowie.

— Odezwę. Na rzecz ulie Warsza-
wy rozlepniono ogłoszenie treści nastę-
pującej:
„Do ludności! Mobilizacja dopelnio-
na została w określonym z góry czasie.
W tej uroczystej dla armii chwili u-
ważam za swój obowiązek zwrócić się
do całej ludności, która zapelnia szere-
gi ludnych mi wojsk, ze słowami gło-
bokiej wdzięczności za porządek wzoro-

Wyczerpani — wreszcie przy stawia-
niu się rezerwowi do służby. Wiele
doświadczeń przyniesło nam jeszcze
wypadki, lecz we wszystkich okolicz-
nościach wojny wzywamy ludność, aby
zachowała spokój i współdziałała armii
wszelkimi siłami i środkami ku osią-
gnięciu zwycięstwa.

Wierzę głęboko, że w przeciwniku,
który orę na nas podniósł, ludność
takiego samego wroga zwyciężyła,
jakim go widzi armia.

Idźmyż ręką w rękę, pomagaj, że ar-
mia — to żywe ciało i krew każdego na-
rodu.

Na oryginalnie podpisanie:
General Jazdy Samsonow.

× Z ruchu handlowego. W Cesar-
stwie, które z powodu oddalenia od te-
renów wojennych nie odczuwa w tej
mierze stanu podniecenia jak Warsza-
wa — po kilku dniach zastój powrócił
normalny ruch handlowy. Firmy han-
dlowe warszawskie zadowolone są listami
z żądaniem towarów przy pierwszym
wznowieniu ruchu towarowego, bez
względnie na cenę, za gotówkę, gdyż sam-
kieście kilkunastu komór przywozo-
wych skierowało rynek zapotrzebowania
do wszystkich ognisk wytwórczych wła-
snych.

× Rozwody warunkowe. Przez pier-
wsze dwa dni mobilizacyjne rabini w
Warszawie sporządzali przeszło 60 roz-
wodów, które rezerwiści dali swym
żonom warunkowo, żeby mogły... wyjść
za mąż w razie — jeżeli oni nie wrócą
do wojny, zdż bez takiego rozwodu mu-
siałyby zostać wciennie wdowami.

× W Kaliszu. Tekst oryginalny o-
głoszenia, rozpiecionego przez Niemców
w Kaliszu, jest następujący:

WOJNA.

Uwolnienie części polskiego ru-
szenia.

„Wiecz. Wremia“ pisze, iż wyda-
ne zostało rozporządzenie, na mocy
którego szeregowcy polskiego ru-
szenia pierwszej kategorii powołani
1912 r. uwolnieni zostają od po-
boru. W Petersburgu wszystkich
powołanych z tego roku uwolniono.
W Moskwie ministerjum wojny u-
wolniono od służby wojskowej szere-
gowców polskiego ruszenia, którzy
pracują w przedsiębiorstwach tram-
wajowych. Uwolniono również od
służby wojskowej wszystkich robot-
ników przy wodociągach moskiew-
skich. W Petersburgu zwolnieni zo-
stali od służby wojskowej wszyscy
szeregowcy polskiego ruszenia
pierwszej kategorii, którzy jako ro-
botnicy pracują w zakładach, przy-
gotowujących materiały dla armii
i floty.

Zdenerwowanie w Petersburgu.

„Wiecz. Wremia“ zwraca uwagę,
że w Petersburgu daje się zauważyć
pod wpływem wiadomości z belgijs-
kiego i francuskiego teatru wojny
uczucie zazdrości i jakoby zdenerwo-
wania, dlatego Rosja ze swej strony
nie odpowiadała sprzymierzeń-
com dotychczas takimi rezultatami,
jak belgijczycy i francuzi. Wszyst-
kim tym „Wiecz. Wremia“ przypo-
mina, że wróg Rosji jest przeciwni-
kiem bardzo poważnym, przysto-
waniem bardzo sumiennie do kampan-
ji i dlatego lekceważyć go nie moż-
na i ze strony rosyjskiej nie może
mieć miejsca ani jeden krok nie ob-
myślany wszechstronnie. „Pomyśl-
my tylko, pisze „Wiecz. Wremia“, że
rozpoczęła się wojna niechywała w
dziejach świata, że Europa wystawi
do 20 milionów żołnierzy. Będzie to
jedna z największych i najopierz-
szych wojen. Wszystkie państwa
będą biegać do ostatecznego, gdyż
postawiono wielką stawkę: być albo
nie być. „Wiecz. Wremia“ nawołu-
je do spokoju i większego zaufania
we własne siły.

Przywracanie normalnego ruchu ko-
lejowego.

„Nowoje Wremia“ pisze, że w
chwili obecnej odbywa się gorączko-
wa praca specjalnych komisji przy
komitetach rejonowych nad przy-
wróceniem ruchu towarowego. Od
1 (14) sierpnia rozpoczyna kursować
pospieszne pociągi sewastopolski i
syberyjski, a w czasie najbliższym
możliwe jest przywrócenie innych
pociągów pospiesznych, jak również
zwiększenie miejscowego ruchu oso-
bowego.

Pomoc sanitarna Dumi i Rady pań-
stwa.

Rada państwa podobno jak Du-
ma państwowa postanowiła organi-
zować lazarety polowe im. Dumi i
im. Rady państwa.
Na mocy rozkazu Najjaśniejsze-
go Pana członkowie Dumy państwo-
wej hr. Bobrinski, Nowikow, Kri-
wonogow, Kuźmin, Engelhardt, Ko-
nowalow, Korf, książę Golicyn, We-
lichow, Demidow, Ładomirski i in-
ni, którzy wstąpił do armii czynnej
zatrzymują na cały czas wojny go-
dność członków Dumy.

Wysiedlenie chińczyków.

W Petersburgu zwrócono uwagę
na minowy najazd chińczyków, któ-
rzy wprost rzucali się w oczy kre-
cili się w pobliżu koszar i nawija-
wali rozmowy z wojskowymi. Za-
chowanie się ich wzbudzało podejrze-
nie i naczelnik miasta polecił uwię-
zić wszystkich podejrzanych chiń-
czyków. Aresztowano około 200 o-
sób i wysłano w głąb Rosji.

Ugi dla żydów.

(AP.) Gabinet ministrów, wzię-
wszy pod uwagę ciężkie położenie
powracających z zagranicznych szkół
do Rosji żydów, nie mających prawa
zamieszkania w Petersburgu, pozwo-
lił im na dwumiesięczny pobyt w

„Do magistratu m. Kalisza. Ponie-
waż dzisiejszej nocy kilkakrotnie do za-
łogi m. Kalisza strzelano z domów,
wszelkie względy dla ludności ustają.
Zabraniam wszelkiej komunikacji na
zewnątrz i ogłaszam, że wydane głę-
bią są nieważne.

Wszystkie restauracje mają być
zamknięte z wyjątkiem hotelu Europejs-
kiego, gdzie pozostaje moje mieszka-
nie. Każde zatrzymanie się bez potrzeby
na ulicy i placach jest zabronione. Za-
trzymywanie się jest wogóle zabro-
nione.

Niestosowanie się do rozkazów wo-
jakowych będzie karane śmiercią.

Dziś w nocy aresztowano 6-ku oby-
wateł, którzy pozostali pod moją władzą
i będą przy najmniejszym oporze roz-
strzelani.

Jako kara za wydawanie dzisiejszej
nocy miasto ma dziś do godz. 5 po poł.
zapłacić 50.000 rb.

Przy powrocie do miasta wrogich zia-
mów przez mieszkańców, każdy dziesią-
ty mieszkaniec zostanie rozstrzelany.
Od godz. 8 w domy mają być zam-
knięte i wszystkie okna oświetlone.

Magistrat ma zarządzić natychmi-
stowe ogłoszenie.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

× Z Łodzi. Wszedł w życie pozwole-
nie urzędniczym obywatelskiej straży
bezpieczeństwa w Łodzi. Miasto podzi-
elono na 9 rezerwów. Komitet obywatel-
ski, czuwający nad strażą, wydał ode-
wę do ludności, wzywając ją do spo-
koju i współdziałania ze strażą.

Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz dn. 4 sierpnia 1914 r. Podp.
Prez. Major i dowódca 1-1, kom-
endant m. Kalisza.

przyniósł do red. „Timesa“ telegram
z prośbą, aby wyżej rzeczony arty-
kuł podać telegraficznie do Berlina.
Manewr ten miał na celu wpłynąć
na stan opinii w Londynie i Ber-
linie.

(AP.) Niemcy w dalszym ciągu
znowu usiłują wywrzeć wpływ ko-
rzystny dla siebie na państwa neu-
tralne, a nawet na Belgję, przyrzeka-
jąc udział w przyszłych zdobyciach.
Niemcy zaproponowali Belgji za-
przeistnienie walki obciążając nieykal-
ność terytorjalną, powiększenie te-
rytorjum. Król propozycję odrzucił,
jako obrażającą.

Katastrofa lotnicza.

(AP.) Na aerodrom lwowski
przybył sterowiec niemiecki i odby-
wała się nauka praktyczna rzucania
bomb — w trakcie tego nastąpił wy-
buch, przy którym zostali poranieni:
oficer niemiecki, instruktor i dwóch
żołnierzy.

STANOWISKO WŁOCH.

(AP.) Tittoni oświadczył Dou-
mergue'owi, że Włochy nie dadzą
się wciągnąć w akcję zbrojną i za-
chowują stanowisko absolutnie neu-
tralne.

Armia niemiecka.

(AP.) Londyńskie „Biuro praso-
we“ donosi, że główne siły armii
niemieckiej ostatecznie się ustaliły.
Główne masy wojsk skoncentrowane
są przeważnie w prowincjach zachod-
nych. Na wschodniej granicy bronio-
ne są stosunkowo słabo, prawie jedy-
nie przez pulki rezerwowe.

BIULETYN WOJENNY.

(AP. z d. 30 bm.) BITWA POD
EIDKUNAMI BYŁA DOSYĆ GORA-
CA. STRATY NIEMCÓW WIEL-
KIE.

GŁÓWNY ZARZĄD SZTABU
GENERALNEGO DONOSI URZE-
DOWO, ŻE W DN. 28 I 29 BM. (10
I 11 SIERPNI) NIEMCY NA GRANI-
CACH GUB. KOWIENSKIEJ I
SUWALSKIEJ DOKONYWALI EN-
ERGETYCZNYCH WYWIADÓW. OD-
DZIAŁ SKŁADAJĄCY SIĘ Z CZTE-
RECH PRZESZŁO BATALIONÓW,
POSIADAJĄCY 18 ARMAT I ASE-
KURACJE TRZECH SZWADRONÓ-
W, ZOSTAŁ ODRZUCONY POD
EIDKUNAMI.

BRIGADA PIECHOTY USILO-
WAŁA ZAWŁADNĄĆ OSADĄ FI-
LIPOWĄ, A BATALION LAND-
WERY ATAOWAŁ JURBORG.
WSZYSTKIE ATAKI ZOSTAŁY
ODPARTE. MAŁY PODJĄDZ OD-
PARTO OKOŁO WSI RASZKI.

WOJSKA NIEMIECKIE OKOPI-
JA SIĘ OKOŁO KALISZA, KO-
NIECPOŁA I SIERADZA, NISZ-
CZĄC MOSTY NA RZECZE WAR-
CIE.

WOJSKA AUSTRYACKIE NA
FRONCIE ROSYJSKIM POZOSTA-
JA POD KOMENDĄ GENERALIS-
SIMUSA NIEMIECKIEGO.

WIADOMOSĆ O OPUSZCZE-
NIU PRZEZ AUSTRYAKÓW